

na wyjazd do Dory kol. Halpernowi na przeciąg 3 tyg. — Zwolniono od płacenia wkładek na przeciąg 2 tyg. kol. Goldsteina, który przez powyższy czas nie pracował i kol. Diamanda z powodu wyjazdu wypoczynkowego na własny koszt. — Na podstawie pisma Zarz. gł. z 17. IX. polecono skarbnikowi wypłacać w dalszym ciągu kol. Koszyńskiemu zap. nadzw. przez 120 dni z tem, że o ile otrzyma w międzyczasie jakiekolwiek zajęcie, zapomoga zostanie wstrzymana. — W związku z pismem Zarz. gł. pod l. 308 postanowiono tamże odebrać podanie kol. Syniuty w sprawie zwrotu kosztów przesiedlenia. — Przyjęto do wiadomości pismo Centrali w sprawie podróznego Chylewskiego. — Postanowiono wysłać upomnienie do kol. Bijowskiego w sprawie zwrotu długu, zaciągniętego z funduszu lokalnego.

SPRAWY INTROLIGATORSKIE

Fabryki aniołków

„Polska Gazeta Introligatorska“, wychodząca w Poznaniu, w numerze wrześniowym umieściła artykuł w sprawie uczniowskiej w zawodzie introligatorskim, nadesłany przez Klub Introligatorów w Poznaniu. Mniejsza jednak o autorów. Faktem jest, że podniesiono sprawy bardzo żywotne. Najpierw słuszenie zamarkowano, że przedsiębiorcy bagatelizują starania pracowników, ażeby powstrzymać nadmierne przyjmowanie uczniów i uczenie, bo w zawodzie introligatorskim jest wielki nadmiar rąk do pracy. Następnie podniesiono konkurencję przedsiębiorców, którzy, pracując taniej i w dodatku wykorzystując siły — konkurują między sobą aż nadto brudno. Klub Introligatorów zwraca się w końcu z apelem do... sumienia pryncypałów, ażeby zechcieli zrewidować swój system dorabiania się taniej siłami.

To, co dzieje się w Poznaniu, ma miejsce i u nas we Lwowie. I u nas niektórzy pp. pryncypałowie posiadają istne fabryki aniołków, które orzą przez czas praktyki, a potem wyrzucają ich na bruk. Nie pomagają interwencje ze strony towarzyszy, nie pomagają apele „do sumienia“! Tam, gdzie idzie o interes — tam niema sumienia.

Protokół z posiedzenia Zarządu Sekcji Introligatorów we Lwowie dnia 1 października 1930. Nieobecni: Syniuta St., Syniuta M., Dradrachówna A., Czerwicz St., Morawski J., Kobyłecka M. — Protokół z ost. posiedzenia przyjęto bez zmian. — Podania tow. Kowalika i Sobczaka o przyjęcie do organizacji załatwiono przychylnie. — Na nadesłane pismo pracowników introligatorskich w Tarnopolu z prośbą o poczynienie kroków organizacyjnych, wysłano odpowiednie informacje i wskazówki. — Kol. Jurkiewiczowi uchwalono podwyższyć pensję za czynności kasowe o 10 zł. miesięcznie. — Uchwalono wywieść listę bezkondycyjnych na widocznym miejscu w lokalu organizacji, jak również uchwalono przestrzegać kolejności w udzielaniu kondycji.

CI, CO ODESZLI

Zygmunt Karpiński zmarł we Lwowie dnia 2 września br. Zmarły, urodzony r. 1880, wstąpił na praktykę do drukarni Piller-Neumanna, gdzie w r. 1897 został wypisany na składacza. Mając zamiłowanie do nauki, po żmudnej codziennej pracy przygotowywał się do seminarjum nauczycielskiego, zdając w końcu maturę z odznaczeniem. Porzuciwszy kasztę, objął posadę nauczyciela w jednej ze szkół powszechnych lwowskich, wieczorami zaś wykładał w szkole przemysłowej. Do „Ogniska“ dalek należał, chociaż stanął już poza zawodem i dopiero zawierucha wojenna przerwała formalną przynależność do organizacji, którą do końca życia się interesował, śledząc jej rozwój.

Cześć Jego pamięci!

Teresa Stasiuk, dozorczyń domu drukarzy, zmarła dnia 30 września br., przeżywszy lat 56. Zmarła pełniła swe funkcje razem ze swym mężem śp. Szymonem w realnościach przy ul. Piekarskiej l. 18—20 długie lata. Kiedy realności te przeszły w posiadanie drukarzy, Stasiuków zastano na miejscu. Miejsce to zajmowali oni do końca swego życia. Któż z nas nie znał „Szymona“ czy „Szymonową“? Któż z nas nie widział ich ciężką, lecz gorliwą i sumienną pracę? A kogoż znów z drukarzy nie znała

„Szymonowa“? Przyzwyczajaliśmy się do siebie, że ta rozłąka przymusowa jest dla nas naprawdę bardzo bolesną...

Włodzimierz Pelliszko, członek Związku litografów, zmarł dnia 23 sierpnia br., przeżywszy lat 23. Zmarły pracował jako rytownik w „Książnicy-Atlas“.

Cześć Ich pamięci!

KRONIKA

Konfiskata. Poprzedni numer „Ogniska“ skonfiskowała prokuratura za kilka wierszy z rezolucji polityczno-gospodarczej, uchwalonej na naszym IX Zjeździe w Krakowie dnia 16 sierpnia br. Rezolucję tę w całości podał „Dziennik Ludowy“ na kilka dni przed nami, a „Wiadomości Graficzne“ podały ją już po pojawieniu się „Ogniska“. Przeciw tej konfiskacie wnieśliśmy rekurs.

Niezwykły jubilat. Razem z jubileuszem Kasy Zaliczkowej drukarzy „Pomoc“ we Lwowie, święcić będą również 25-lecie pracy w tej naszej instytucji finansowej — kol. Julian Obirek i kol. Tomasz Telmany. Obaj koledzy pozostają na swym stanowisku od samych początków powstania „Pomocy“ — pierwszy jako prezes Rady Nadzorczej, drugi jako jeden z trzech dyrektorów. Tę samą funkcję spełniają oni nieprzerwanie ku ogólnemu zadowoleniu członków przez długie lat 25. Życzymy im, aby spełniali je jeszcze długie lata!

Dzień Spółdzielczości we Lwowie. Staraniem Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Jedność“ odbył się we Lwowie w niedzielę 5 października br. Dzień Spółdzielczości. Dzień ten odbył się pod hasłami spółdzielczości: 1. Zorganizować dostawę przez spółdzielnię wszystkich produktów pierwszej potrzeby w najlepszym gatunku i po najniższej cenie; wzmoczyć w ten sposób siłę konsumcyjną ludności kraju i ożywić tętno jego życia gospodarczego; 2. Usunąć zbędne pośrednictwo między producentem-rolnikiem a spożywcą w mieście przez spółdzielnię rolników i spożywców; 3. Zyski płynące z tego pośrednictwa rozdzielić między rolnika i spożywcę; 4. Zmobilizować drobne oszczędności szerokich mas i skierować je do spółdzielni jako gospodarzy organizacji ludowych, dla wzmocnienia i ożywienia ich działalności; 5. Stworzyć i rozwinąć produkcję spółdzielczą; 6. Opanować przez dobrowolne organizacje spółdzielcze cały aparat gospodarczy kraju i pokierować nim w myśl interesu szerokich mas ludu. — W dniu Spółdzielczości urządzono m. in. w dużej sali kinoteatru „Marysieńka“ Poranek, z nader urozmaiconym programem propagandowym. Po odegraniu na wstępie przez orkiestrę pracowników Miejskich Zakładów Elektrycznych „Hymnu Spółdzielczego“, znany z pracy na polu spółdzielczym na terenie Lwowa i okolicy kol. Michał Chrystowski wygłosił słowo wstępne, wskazując na główne cele kooperacji. Referat na temat „Spółdzielczości a społeczeństwo“ wygłosił prezes Związku Spółdzielni rolniczych obyw. dr. Jan Dębski, a następnie ilustrowany referat o spółdzielczości wygłosił kol. M. Chrystowski. Między pojedynczymi referatami Chór Drukarzy Lwowskich pod batutą dyrektora A. Kinańskiego odśpiewał szereg utworów, jak: „Uroczystość założenia“ Mendelssohna, „Do chat“ D'Arma Dietza, i inne, a orkiestra pracowników M. Z. E. odegrała szereg utworów. — Poranek połączony był z Wystawą produkcji spółdzielczej „Społem“.

Płace w Krakowie. Od 22 września br. obowiązują w drukarniach krakowskich płace o 2% wyższe, na podstawie orzeczenia Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie.

„Żółci“ we Lwowie znowu organizują się. Mianowicie dnia 14 września odbyli oni w restauracji Kolońskiego „reorganizacyjne walne zebranie“, które zgalił zaszczytnie znany ze swych niezaszczytnych czynów p. Władysław Łukaszewicz Zarząd główny stowarzyszenia żółtych w Poznaniu reprezentował jakiś p. Pierzgałski, który włączał zebranych cele i ideę żółtych. Referat swój zakończył psioeczeniem na nasz Związek. W sukurs przybył mu drugi delegat poznański, jakiś Generalczyk, który członkom żółtej organizacji obiecywał gruszki na wierzbie. Po tych gadaniach, przystąpiono do wyboru zarządu, do którego weszli nieznani nikomu na bruku lwowskim panowie: Inda Benedykt prezes, Szykowski Mieczysław (ten jest nam znany!) wiceprezes, Feldmann W. sekretarz, Lebrecht B. skarbnik,

Gwoździw Borys radny, zaś Łukaszewicz i Hołubko Konstanty komisarze. Jeden z przypadkowych uczestników komunikuje nam wiele ciekawych epizodów z tego zebrania, które zakończyło się grand zabawą do późna w nocy... Epizodami temi nie omieszkamy podzielić się z naszymi czytelnikami.

Spoczynek niedzielný przy dziennikach w Rumuni. Rumuński minister pracy wydał rozporządzenie, na mocy którego nie pojawiają się więcej w Bukareszcie dzienniki poniedziałkowe, względnie rano po święcie. Wyjątkowo tylko mogą się pojawiać dwustronicowe wydania na wypadek jakichś nadzwyczajnych wydarzeń. Również nie mogą pojawiać się wieczorne wydania w niedziele i święta. Personal redakcyjny ma prawo korzystania z 24-godzinnego nieprzerwanego spoczynku raz na tydzień.

Jak szerzyła się sztuka drukarska. Bardzo długo trwało, zanim sztuka drukarska zdobyła świat cywilizowany. Jak wiadomo, sztukę drukarską wynalazł Jan Gutenberg w r. 1450. W r. 1470 przyszła ona do Francji, Austrii i Szwajcarii. 1474 do Anglii i Hiszpanii, 1490 do Turcji, a później do Rosji. Do Południowej Ameryki zaniesiono ją w r. 1586, do Limy, ale do Brazylii wprowadzono ją dopiero r. 1775, do Argentyny 1779, do Urugwaju 1807. Do Ameryki Północnej przyszła w r. 1638. W r. 1644 zawojowała Norwegię, a dopiero w r. 1817 Grecję. Do Japonii zaniesiono ją 1591, do Chin 1603. W Australii zaczęto drukować dopiero w r. 1802, a w Persji 1820. — W Polsce pojawiła się sztuka Gutenberga bardzo wcześnie, bo w r. 1465 (w Krakowie).

Z Rosji sowieckiej. Według źródeł pism zawodowych, Rosja sowiecka posiada 915 drukarni. 7 drukarni zatrudnia po przeszło 1000 pracowników, 14 drukarni od 500—1000, 157 od 100—500. Drukarnie są przeważnie rządowe; prywatnych jest tylko 120. — Skład maszynkowy w Rosji sowieckiej znacznie wzmógł się przez sprowadzenie maszyn do składania; skład ręczny bywa coraz mniej stosowany. Z tego też powodu liczba pracowników drukarskich znacznie zmniejszyła się, zasilać długi szereg bezrobotnych. Pisma zawodowe obliczają bezrobotnych pracowników drukarskich na 30.000, wobec 80.000 pracujących.

POKWITOWANIA

Na Dom Zdrowia drukarzy w Mikuliczynie złożyli: kol. Naorniakowski 20 zł., Förster 2 zł., Schwamm 2 zł. 40 gr., Raubvogel 65 gr., Żerucha 20 gr. *Gabriel Benrad*

Na fundusz dla sierót złożyli: kol. Tereczak 3-25, kol. Gąsłowski 25—, kol. Bilewicz 10—, kol. Hajduczek 10— zł.

Pietruszka, kasjer.

Na fundusz dla sierót po członkach Sekcji Personalu Pomocniczego złożyli; tow. Fuchs 5 zł., Kluk 5 zł. (z druk. Jakubowski, jako kara).

KSIEGA PAMIĄTKOWA

STOW. DUKARZY KRAKOWSKICH

wydana w roku jubileuszowym 80-lecia Stowarzyszeń Drukarzy i Pokrewnych Zawodów oraz 60-lecia Stowarzyszenia Emerytalnego „Siła“ nakładem Stowarzyszenia Drukarzy i Pokrewnych Zawodów „Ognisko“ w Krakowie. Wydana pięknie i luksusowo, w nader przystępny i niezmiernie interesujący sposób przedstawia dzieje życia organizacyjnego drukarzy krakowskich od czasu powstania Kongregacji Drukarzy Krakowskich t. j. od r. 1675 aż do czasów dzisiejszych. Cena wraz z oprawą płócienną wynosi 15 zł. — Zamówienia należy kierować pod adresem: Stowarzyszenie Drukarzy i Pokrewnych Zawodów „Ognisko“, Kraków, Rynek Główny l. 12, III p. — Na kosztą przesyłki należy dołączyć 1-50 zł.

Prenumerata „Ogniska“ wynosi rocznie w kraju 4 zł., za granicą 1 dol. Członkowie otrzymują bezpłatnie. — Wydaje Stowarzyszenie Drukarzy i Pokr. Zaw. „Ognisko“, ul. Piekarska l. 18. — Za redakcję odpowiada: Stefan Kwaśniewski. — Z drukarni „Związkowe Zakłady Graficzne“ we Lwowie, ul. Krzywa l. 10, telefon 90-05.